

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należy do wszelkich rabatów upadać. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirohenstrasse) 12.

Dziś: Wilibalda.
Jutro: Elżbiety kr.
Pojutrze: Cwryła b.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 3 47 zach 8 21
Jutro: » 3 48 » 8 21
Pojutrze: » 3 49 » 8 20

Odezwa.

Wśród ciężkich trosk i udręczeń dzisiejszej chwili, wśród pracy mozolnej aby utrzymać to, co nam ojcowie przekazali, wiarę, ducha, ziemię i język, najwyższe dobra doczesne, cofa się człowiek chętnie w głąbię wieków. W obcowaniu z przodkami i wspomnieniami ich wielkich czynów ukrzepi serce, myśl i ramię na dalszą służbę, na wytrwanie w znoju i przetrwanie ucisku i niebezpieczeństw. Rok bieżący daje się do zwrotu serc w ubiegłe czasy. Pięć wieków mija od zwycięstwa pod Grunwaldem. Utrwaliło one nasz byt, stało się chrztem rycerskim wielkiej epoki, dało nam wieków kilka wolności, potęgi, sławy.

Nie wystarcza w taką rocznicę podnosić ducha, krzepić się lepszej doli nadzieją; uświęcić trzeba ją czynem, odpowiedziami naszym czasom, potrzebom, uczuciom. Do czynu takiego wzywamy nasze społeczeństwo.

W oświacie zbroją się dzisiaj wszystkie ludy, widząc w niej niezbędny warunek postępu i rozwoju; dla narodu zagrożonego w swym bycie, oświata jest orężem niezwalczonym.

A jednak pragnienie jej u nas jeszcze w szerokich warstwach, na których przyszłość nasza się opiera, niezaspokojone; u tysięcy nawet jeszcze nie wzniecone.

W tę wielką rocznicę zbierzmy przeto dar, który pozwoliłby rozszerzyć ramy naszej pracy i dał możność rozsyłania jasnych promieni oświaty narodowej w najodleglejsze zakątki ziem naszych. Wzywamy więc wszystkie serca do większej ofiary — niech będzie godna wielkiej rocznicy — do hojnej możnych, do składania drobnego grosza uboższych. Niech nikt się nie usuwa, lecz pospieszy złożyć chociażby grosz wdowi.

Fundusz zebrany otrzyma Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Datki upraszamy wysłać do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 26 lub do redakcji pism polskich.

Skarbnik Komitetu pan Wincenty Niemojowski ze Sliwnik per Skalmierzyce będzie w stósownych ustępach czasu kwitował w pismach publicznych.

Komitet.

Adamski Włod., Poznań. Dr. Bajoński, Poznań. Hr. Bniński Adolf, Gultowy. Brejski Jan, poseł, Toruń. Berkan Wl., Berlin. Biechowiak Józef, Poznań. Bartosz Antoni, Wielka Topola. Chrzanowski Bernard, Poznań. Książę Czartoryski Adam, Wielki Bór. Książę Czartoryski Zygmunt, Rokosowo. Chłapowski Kaźm., Kopaszewo. Chelmicki W., Zakrzewo. Dr. Czarliński, radca, Bydgoszcz. Ks. Echaust, prob., Książ. Grabski Wład., Kurcew. Ks. Szambelan Kłos, Poznań. Krause Teodor, Poznań. Kwiatkowski Michał, Herne. Krysiak Franciszek, Berlin. Dr. Karasiewicz, Tuchola. Korfanty W., poseł, Katowice. X. Lisiecki A., Poznań. Lossow Józef, Boruszyn. Hr. Mycielski Stefan, Wolsztyn. Niemojowski Wincenty,

Sliwniki. Offierski Stanisław, Poznań. Otmanowski Kaźm., Poznań. Pluciński L., Swadzim. Janta-Poleczyński Roman, Łabiszyn. Posadzy Fl., Szymborze. Rutkowski Napoleon, Ławica. Dr. Rzepnikowski, Lubawa. Ruczyński B., Poznań. Rose Karol, Berlin. Stablewski Kaźm., Zalesie. Hrabia Szuldrski J., Zydowo. Dr. Slaski Witold, Wabcz. Dr. Schroeder Fr. Poznań. Dr. Schulz Tad., Poznań. Suchowiak Jan, Poznań. Szuldrzyński Zygm., Lubasz. Dr. Seyda Zygm., Katowice. Dr. Trzciniński Edward, Kacanówko. Ks. Patron Wawrzyniak, Mogilno.

Następują setki innych podpisów, których dla braku miejsca podać nie możemy.

Piękny głos z za granicy o Grunwaldzie.

Rocznica Grunwaldzka zaczyna się interesować prasa angielska. Pierwsza bodaj głos zabiera »Gazette de Lausanne« w Szwajcaryi, w której pan Maurice Muret ogłasza następujący wstępny artykuł:

»Wszystkie serca polskie zabiłają zgodnie w dniu 15 lipca na wspomnienie bohaterskiej bitwy Grunwaldzkiej. W tym dniu przed pięciuset laty, armia polsko-litewska pobiła Krzyżaków; fakt ten historycy pol. nazywają »Grunwaldem«, Niemiecyc »Tannenbergiem«. Grunwald czy Tannenberg — znaczenie jego jest niewątpliwe. Dzień ten jest najbardziej świetnym, najbardziej bohaterskim w historii tej dzielnej i nieszczęśliwej Polski, której wysiłki dotychczas przyniosły mało, a której błędy kosztowały tak drogo. Wśród smutku chwili obecnej łatwo rozumieć, że Polsce zależy na święceniu tego aktu dziejowego, w którym jej dzieci tak piękną odegrali rolę.

»Obchód pięćsetnej rocznicy Grunwaldu będzie wspaniałą manifestacją odporną i pełną nadziei. Będzie on szczególnie świetny w Galicyi, która pod władaniem austriackim cieszy się względą swobodą. W Krakowie zostanie wzniesiony pomnik Jagielly — ofiara Ign. Paderewskiego, — nie tylko wielkiego artysty, ale także gorącego patrioty wspaniałomyślnego. I wobec całego świata stanie się rzeczą widoczną, że sprawa polska, załagodzona prowizorycznie, nie jest zatłwiona ostatecznie, ani z punktu widzenia prawnego ani też z widzenia historii.

»Nieprzyjaciele Polski mieli nadzieję, że obchód Grunwaldzki przekroczy granice właściwe. — Przygotowali się już, aby wyzyskać błędy Polaków. Ale zawiedli się. Odezwa, ogłoszona przez Sienkiewicza, a z nim wszyscy Polacy nie zyczą sobie ażeby obchód stał się manifestacją hałaśliwą, skierowaną przeciwko Niemcom... (następuje streszczenie i cytaty z artykułu Henryka Sienkiewicza, podanego przez nas).

»Europa cała, poza trzema państwami, które podzieliły Polskę, przyklasnąć tylko może tej odezwie. Ilekroć to razy zresztą miałyby ona okazję przyklasnąć opinii wyrażonej przez Polaków, gdyby podawano ją czę-

ściej do wiadomości Europy, gdyby mniej ukrywano skarg Polaków. Zapalamy się często do sprawy finlandzkiej czy greckiej; i jest to rzecz słuszna; ale niech nam wolno będzie czasami sformułować także życzenia Alzacyków i Polaków. Zamykając uszy na skargi tych narodów, czyniłaby Europa wysiłek nadaremny. Polacy, jeżeli tylko o nich mówić, są w tym względzie niezłomni. Pan Jabłonowski, poseł warszawski skonstatował to niedawno w Dumie... (następuje ustęp z mowy p. Jabłonowskiego).

»Nieszczęśliwa Polska! Jakież dowody odwagi złożyła ona w swoim nieszczęściu! Ile wytrwałości bohaterskiej musi jeszcze okazać, zanim horyzont jej wyjaśni się! Jej położenie w Europie na razie, jest mało uprzywilejowane. Mąż stanu, skądinąd liberalny, książę Buslow, krzywdę wyrządził swej pamięci, wydzierając sejmowi pruskiemu prawo o wywłaszczeniu, którego zresztą rząd nie śmie w czyn wprowadzić. Antypolskie rządy nie skończyły się w Prusiech, a już rozpoczęły się na nowo w Rosyi, występek większy, że Polacy i Rosjanie są narodami bratnimi. To też bez względu na to, z jakiej strony spojrzeć na Polskę, wszędzie skonstatować można powody smutku.

Tembardziej więc winniśmy wieszować Polakom, że nie zaniechali swych dążeń; nie zapomnijmy 15 lipca o tym bohaterskim narodzie, który otuchę na przyszłość czerpie ze swej przeszłości i niezawodnie nie zginie — ponieważ nie chce umrzeć.

Co tam słycać w świecie?

— W Alzacyi i Lotaryngii toczy się obecnie zacięta walka o zaprowadzenie samorządu. Obywatele tamtejsi żądają, ażeby mogli się w przyszłości sami rządzić i ażeby kraje, zabrane przez państwo niemieckie po francuskiej wojnie, stały się zupełnie niezależną prowincją, któraby miała albo swego samowładnego księcia, albo też urzędnika takiego, któryby miał najwyższe prawa i od rządu berlińskiego nie był zależny. Kanclerz Bethmann Hollweg przyrzekł samorząd, ale się jakoś z nim nie spieszy. Sejm alzacki przypomniał mu to i powziął zeszłej środy uchwałę, ażeby rząd przedłożył paragrafy przyszłego samorządu krajowego w pierw sejmowi krajowemu, zanim parlament niemiecki będzie się nim zajmował. Oprócz tego powziął sejm krajowy drugą uchwałę, domagającą się zaprowadzenia w kraju tajnych wyborów.

Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii pojechał do Berlina, ażeby się z kanclerzem naradzić nad sprawą samorządu.

— Z wojska niemieckiego. Sąd wojenny w Rastatt skazał kapitana oddziału maszynowego w pułku piechoty 111 Vahlkampfa za znęcanie się nad podwładnymi w niezliczonych przypadkach na dwa lata więzienia i degradację. Skazany z lubością poprostu kopał i plazował palaszem żołnierzy, zdarzało się nawet, że działa maszynowe były obryzane krwią pożałowania godnych ofiar, która zimą przymarzła tak, że trudno

było zatrzeć ślady. Rozprawy toczyły się przy zamkniętych drzwiach, lecz przez jednego z świadków niektóre szczegóły przedostały się do pism niemieckich.

— Komisya zabezpieczeniowa przyjęła na ostatnich dwóch posiedzeniach przepisy dla urzędników różnych kas dla chorych (§§ 362 do 371) o dozorcze tych kas (§ 408, 409, 410) o zbieraniu środków na zabezpieczenie chorych (§§ 411 do 435) i o związkach kasowych (§§ 436 do 443) po większej części bez znaczących zmian. Następne posiedzenie odbędzie się 4 lipca. Przedmiotem obrad będą przepisy stosunku kas dla chorych do lekarzy dentystów, domów dla chorych i aptek (§§ 377 do 407).

— Krzywoprzysięzcy Eulenburgowi włoś z głowy nie spadnie! »Nordd. Allg. Ztg.« donosi, że mimo twierdzenia niektórych pism niemieckich proces Eulenburga wznowiony nie zostanie. Ponowne badania lekarskie hr. Eulenburga miały wykazać, że nie jest on zdolny do uczestniczenia w rozprawach sądowych. Wobec tego nie jest prokuratora — zdaniem urzędowej »Nordd. All. Ztg.« — w możności pociągnięcia Eulenburga przed kratki sądowe. Choroba opuchłego kolana potrwa aż do śmierci. Wysoko urodzeni zbrodniarze są szczęśliwsi od wielu innych »niżej« urodzonych.

— **Austria.** Krwawe awantury Rusinów we Lwowie. Rusini wywołali na uniwersytecie lwowskim wielką awanturę i urządzili bezprawny wiec. Ponieważ padły strzały, wkroczyła policja do gmachu uniwersyteckiego. Doszło do kawowego starcia. Jedn Rusin zabyty, 4 pedeli i 20 akademików rannych.

— **Z Bałkanów.** Położenie na Krecie zaostrza się znowu. Jak wiadomo, zażądały mocarstwa opiekuńcze, aby Kreteńczycy dopuścili do zgromadzenia narodowego posłów mahometańskich bez składania przysięgi wierności królowi greckiemu. Prezes ministrów Veniselos zgadza się na ten warunek, lecz przywódca radykałów Michelidakis, mający za sobą większość izby odrzuca warunek mocarstw. Prawdopodobnie więc mocarstwa żądanie swe przeprowadzą przeemocą.

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Budziła się ze snu szczęśliwa, jak była przed dramatem, nie domyślając się niczego. Martyna zadrzała do głębi duszy. Tłumaczyć Emmie to, co co zaszło, było nad siły pocziwej sługi.

A nuzby Emma oszalała na dobre, dowiadując się nagiej prawdy? Jak się tu wydobyć z kłopotu, będąc jak to mówią przycisniętą do muru?

Ewcia była tak samo pomieszana i zamieszana.

Domyślała się i ona, że tkwi w tem wszystkim jakaś tajemnica, której dziecku biednemu nie chcą wyjawiać. Czyż nie wątpiła zawsze w prawdziwość tłumaczeń dawanych przez Fabianę? Takie były niejasne i dziwnie poplątane.

Emma na szczęście usunęła się nazad na poduszki.

Drgały jej lekko powieki, ale oczy zamykały się do snu napowrót.

Zasnęła...

Martyna odetchnęła i usiadła w nogach łóżka. To samo uczyniła i Ewcia z rączkami złożonymi na kolanach jak pierwej. Przesiedziały tak chwilę jedna obok drugiej fiksując oczami uśpioną.

W tym czasie ktoś wsunął się po ciuchu do pracowni.

Był to lekarz, wiedząc, że Ryszard w ostatniej chwili nie chciał wypchnąć pod noc z domu w stanie chorobliwym tej która nosiła przez dziesięć lat jego nazwisko, powrócił zaraz z rana ofiarować mu swoją pomoc.

Martyna odesławszy Ewcię do ojca, opowiedziała szczegółowo co zaszło z chorą.

Jeszcze teraz

zapisywać można »Gazetę Olsztyńską« na nowy kwartał na wszystkich pocztach niemieckich. Mimo wzrastającego nawału pracy w polu nie powinien żaden Polak wymawiać się brakiem czasu do czytania, którego mu do przeczytania trzy razy tygodniowo wychodzącej Gazety zawsze stanie. Skoro zaś nie przedziej, to choćby w niedzielę powinien każdy zdrową oświatą pokrzepić całotygodniową pracą przygnębiennego ducha.

Kto więc Gazety dotąd na nowy kwartał nie zapisał, niech to jeszcze teraz uczyni, a prześlemy mu na żądanie początkowe numeru bezpłatnie.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami bezpłatnymi »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo: co wtorek, czwartek i sobotę i kosztuje na wszystkich pocztach na III kwartał 1910 **1 markę**. Kto chce, aby mu listowy w dom »Gazetę« nosił, płaci **1 markę 24 fen.**, a kto sam z ekspedycy »Gazetę« odbiera, płaci **80 fen.** na cały kwartał.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskokatolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Parafianie Klonu obchodzą tego roku 50 letni jubileusz kościoła swego, który r. 1860 wybudowany należący jako filialny do W. Lesin. Na uczczenie tej rocznicy postanowiono dobudować wieżę. Ofiary na ten cel przyjmuje ks. prob. Jabłotka w Klonie (Liebenberg Kr. Ortelsburg.)

— Święcenia kapłańskie otrzymali w niedzielę w tumie fromborskim z rąk najprzew. ks. Biskupa dyakoni Walenty Brall i Sygryd Hoppe.

Chełmińska dyecezya. W niedzielę 3go b. m. został kościół w Łęgu przez najprzew. ks. biskupa sufragana dr. Jakóba

Po wyjściu z pracowni lekarz udał się na górę do salonu, gdzie go oczekiwał Ryszard Brottel.

— W tej chwili — oznajmił lekarz — sen chorej wydaje mi się naturalnym. Może zmienić się później w rodzaj letargu, który jednak tym razem nie potrwa zbyt długo. Obudziwszy się chora, odzyska stan normalny.

— Więc i pamięć powróci? — spytał Ryszard.

— Tak sędzę... prócz ostatnich wypadków, które spowodowały państwa rozwód... chora przypomni sobie wszystko prawdopodobnie. Dziwne to zjawisko, ale zdaje się, że ów rok po strzale w głowę, zatarł się zupełnie w jej pamięci.

— Trzeba więc będzie opowiedzieć jej szczegółowo to co zaszło, w tym roku, nieprawdaż doktorze?

— To jest koniecznem...

Ryszard drgnął nerwowo!

— Ja bo się tego nie podejmuję — żywo zaprotestował. — Bardzo źle uczyniłem ulegając wczoraj prośbom usilnym mojej córeczki, a po trochę własnemu uczuciu liłości. Dałbym wiele dzisiaj, gdybym był usłuchał pańskiej rady. Nie chcę mieć tutaj scen serce rodzierających. Mogłyby one oddziaływać najfatalniej na moją Ewcię. — Cóż teraz począć doktorze?

— Skoro się obużi poszlij pan po powóz i niech wraca do siebie.

— Ona nigdy na to nie przystanie. Trzeba będzie tłumaczyć. Powtarzam zaś, że ja nie czuję się na siłach udzielić jej takowych. Pragnąłbym więc z całej duszy, aby mógł powtórzyć się u niej stan wczorajszy.

— Skorzystałbyś pan z niego, aby ją wyprawić z domu tym razem?

— Jeżeli mnie zapewnisz doktorze, że ruch powozowy nie zaszkodzi jej zupełnie w niczem.

Klundera konsekrowanym. — Ks. Leon Kobylński, wikary w Ostrodzie, ustanowionym został kuratusem w Kiselicach a ks. wikary Oskar Więsierski przeniesiony z Niemieckiego Brzozia do Ostrody. Probstwem w Topólnie, po przeniesieniu ks. administratora Leona Kiedrowskiego do Niemieckiego Brzozia, zarządzać będzie tymczasowo sąsiedni proboszcz, ks. Ignacy Nowacki w Niewieścinnie.

Warszawa. Arcybiskup warszawski, ks. Wincenty Chościak Popiel, wydał rozporządzenie do duchowieństwa parafialnego, ażeby w dniu rocznicy grunwaldzkiej, tj. 15 lipca, odprawione było we wszystkich kościołach parafialnych uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem hymnu »Te Deum laudamus«.

Częstochowa. (Nowy przeor.) W miejsce ustępującego O. Rejmana wybrano przeorem Paulinów na Jasnej Górze ks. Welońskiego, byłego prałata kapituły płockiej.

— **Biuro „Straży“** znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy **ulicy Rycerskiej (Ritterstr.) pod num. 12** na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

Rodzice polscy! Ućcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwa swemu zniemczyć pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyna, 6-go lipca 1910.

— **Wybory uzupełniające** do sejmiku pruskiego w miejsce zmarłego posła p. Griebła zostały już **rozpisane**. Prezes regencyjny ogłasza, iż wybory uzupełniające dla tak zwanych walmanów (to jest tylko w tych okręgach, gdzie walman obrany w

— To nie przedstawia w śnie letargicznym ani cieniu niebezpieczeństwa. Musiałeś pan słyszeć zapewne o podobnych dziwnych wypadkach. Nie dawno temu, na początku zimy, znaleziono w Ogrodzie Botanicznym na ławce uśpioną młodą kobietę. Pisały o tem zjawisku wszystkie dzienniki. Zabrano ją do szpitalu, gdzie śpi dotąd, blisko trzy miesiące, li nader z krótkimi przerwami. Przewiezienie jednak nie zaszkodziło jej wcale.

— Gdyby mogła zapaść w letarg na nowo! — Ryszard zawołał z tem samem co w pierw drganiem nerwowem.

— Mam kilka piących wizyt do oddania — wtrącił lekarz, spoglądając na zegarek, który wyjął z kieszonki w kamizelce. — Zatawię się z niemi jak najprędzej i wracam tutaj. Według stanu w jakim chorą zastanę coś wspólnie urządzimy.

Skoro został sam, pomyślał Ryszard o gwałtownej potrzebie oddalenia Ewci z domu.

Mała, niedowierzająca nikomu więcej niż kiedykolwiek indziej, będzie się miała na baczności nadsłuchując pilnie, czy się kto w domu nie rusza.

Jeżeli spostrzeże, iż chce matkę wywozić, rozpocznie na nowo scenę, którą wczoraj wyprawiała.

Odbył naradę w tej ważnej kwestyi z panią Paullier i Fabianą.

— Jakiego by tu użyć podstępów? Co wymyślić, aby dziewczynka uwierzyła w historję opowiedzianą pomimo swojej nieufności? Aby nie sprzeciwiała się woli ojca i dała się wyprowadzić, trzeba by namówić Martynę, żeby utrzymywała to samo co oni-

(Ciąg dalszy nastąpi.)



roku 1908 już umarł lub nie mieszka) odbędą się w **czwartek, 11 sierpnia**, zaś wybory posła przez walmanów odbędą się w **czwartek 18-go sierpnia** w Olsztynie.

Od teraz więc do 18-go sierpnia wolno nam na Warmii urządzać wiece polskie przedwyborcze, to też powołując się na wydane już przez komitet wyborczy odezwy wzywamy rodaków raz jeszcze, aby nam spieszenie donieśli w której wiosce, w kogo domu, ogrodzie lub podwórzu polski wiec przedwyborczy odbyć się może. Równocześnie prosimy też wszystkich rodaków o **składanie ofiar** na agitację przedwyborczą.

Komitet centrowy dotąd jeszcze kandydata nie ustanowił, a także polska przełożona władza wyborcza nie powzięła jeszcze ostatecznej uchwały co do stanowiska jakie Polacy przy wyborach tych zająć mają. Skoro to nastąpi, ogłoszona zostanie uchwała ta w gazecie i mamy nadzieję, że lud polski do uchwały tej się zastosuje.

Zaznaczamy jednakże, że w obecnym czasie przedwyborczym komitetowi głównie chodzi o szerzenie uświadczenia między polskim ludem warmińskim przez urządzenie wedle sił i możności najliczniejszych wieców.

— Ostremi nabojami strzelać będzie olsztyńska załoga wojskowa na placu pod Dajtkami codziennie od 11 do 5 w kierunku Ubstycha i to 6, 8 i 12 lipca.

— Most przed Lynę przy młynie Sójki jest od 5 do odwołania z powodu naprawy zamknięty.

— Przez pociąg przejechany został w nocy na sobotę pomocniczy konduktor kolejowy Antoni Tolksdorf zjadł na tutejszym dworcu kolejowym. Przywołany lekarz p. dr. Salzmann zastał go już bez życia.

— Izba karna skazała gospodarza Augusta Weichertta z Tulawki za pobicie i nie-ludzkie obchodzenie się ze swą żoną na 9 miesięcy więzienia. Nie pomogło nawet zeznanie pobitej żony, iż mąż jest dla niej dobrym i że małżeństwo ich jest bardzo szczęśliwym.

— W poniedziałek rozpoczną się trzecie tegoroczne posiedzenia sądu przysięgłych, które potrwają 10 dni.

— Z powiatu. Obrani i potwierdzeni zostali gospodarze: Ferdynand Wolff w Roznowie na sčłtysa, Onufry Pomprucki w Roznowie na ławnika tamże, a Jan Ziemięcki w Stękinach na ławnika tamże.

Na agitację wyborczą nadesłał p. Maryan Sydow z Berlina 5 marek. Od dalsze składki na ten cel uprasza usilnie Komitet wyborczy.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Bartolty.** W niedzielę przystępowały dzieci do pierwszej komunii św. — Ze sprzętem żyta już tu rozpoczęto.

* **Wartembork.** W niedzielę przystąpiło tu 186 dzieci (82 chłopców i 104 dziewcząt) do pierwszej Komunii św. W uroczystej procesji prowadzono dzieci z kościoła poklasztornego do kościoła parafialnego.

* **W Gutsztacie** odbywał się w niedzielę 25 zjazd wschodniopruskich ochotniczych straży ogniowych. W poniedziałek uczestnicy zjazdu wyjechali do Olsztyna celem zwiedzenia wystawy przemysłowej.

* **Pilawa.** Izba karna skazała burmistrza tutejszego Emila Emlera za obrazę konsula na 150 m. kary lub 15 dni więzienia.

* **Wystruń.** Na telegraficzne wezwanie przybyła z Westfalii córka właściciela ziemskiego Schimmelpfenniga, który od dłuższego czasu ciężką złozonej jest niemocą. Młoda kobieta przeraziła się tak bardzo widokiem umierającego ojca, iż padła nagle bez życia, rażona udarem serca; niebawem skonał także ojciec.

* **Królowiec.** Podczas wieczornej przejażdżki łodzią po stawie zamkowym, wpadły trzy osoby do wody i znalazły śmierć. Dwóch mężczyzn i pewna młoda dziewczyna. Ciała ostatniej już wydobyto, dwóch dalszych topielców dotychczas nie znaleziono.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Lidzbark.** Przy dobywaniu rewolweru z kieszeni zastrzelił 17-letni młodzieniec Bobke z Brzyńska dozorcę leśnego Kruszyńskiego, z którym się udał do lasu dla wietrzenia za złodziejami drzewa.

* **Sztum.** Pewien robotnik zatrudniony w Sztumskiej wsi koszeniem koniczyny znalazł na łące trupa nowonarodzonej dziewczynki, owiniętego w płaty. Wyrodnej matki dotychczas nie wysłędzono.

* **Starogard.** Na rozporządzenie prokuratury skopane będzie ciało robotnika Krukela, pochowane w listopadzie roku zeszłego. Kraża bowiem uporczywie pogłoski, iż K. nie zmarł śmiercią naturalną, lecz zamordował go brat jego. Obdukcya zwłok wykaze, o ile wieści te zgadzają się z prawdą.

* **Gdańsk.** W obecności wilkiego księcia Oldenburskiego, małżonki księcia Fryderyka i księżniczki Zofii Karoliny spuszczono na morze pancernik eskadrowy »Oldenburg.«

* **Toruń.** Proces o główny dworzec. Na wniosek zmarłego nadburmistrza dr. Kerstena uchwalili wydział obwodowy, ażeby administrację głównego dworca pozostawiono jeszcze narazie miastu aż do decydującego rozstrzygnięcia komunalnej przynależności głównego dworca, o co od dłuższego czasu toczy się proces. Proces potrwa zapewne jeszcze kilka lat. Sprawa ta jest chwilowo o tyle korzystną, że przez czas trwania procesu miasto pobierać będzie podatek komunalny od dworca, a w razie niekorzystnego wyniku procesu, nie będzie zobowiązaniem do spłacenia sumy pobranej przez podatek.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Klecko** Tutejsza policja przesłała gospodarzowi Wawrzynowi Występskiemu z Łagiewnik mandat karny za to, że na tablicy wozowej imię jego i miejsce zamieszkania wypisane były w języku polskim i to: Wawrzyn a nie Lorenz i Łagiewniki a nie Łagiewnik. Zaznaczyć należy, że gospodarz Występski ma w metryce swej w roku 1862 imię wypisane »Wawrzyn« a nazwa Łagiewniki dotąd nie została przechrzczoną.

* **Inowrocław.** Proces o podburzanie do gwałtów toczył się w piątek przed inowrocławską izbą karną przeciwko właścicielowi księgarni p. Strzelczykowi. Chodziło o medale grunwaldzkie, które zostały swego czasu skonfiskowane na rozkaz prokuratury bydgoskiej. Ostatecznie sprawę tę odroczone, ponieważ nie jest jeszcze ukończony proces, który ma wykazać, czy konfiskata była uprawnioną lub nie.

* **Pila.** W Dolaszewie pokłócił się skotlarz Halex z swoją żoną o to, że sprzedała świnie bez jego wiedzy i nie chciała mu pieniędzy oddać. W gniewie uderzył żonę pięścią tak, że upadła, uderzyła głową o mur, w skutek czego pękła jej czaszka i zmarła na miejscu.

Ze Śląska.

* **Zegań** na Dolnym Śląsku. W pewnej wsi tutejszego powiatu pochowano w przeszłym tygodniu 77letnią staruszkę, która, jak widać, miała przecucie śmierci, gdyż na trzy dni przed swoją śmiercią udała się do miejscowego stolarza i zamówiła sobie »piękną trumnę«, za którą zdumionemu majstrowi zaraz zapłaciła. Następnie zamówiła u piekarza dziewięć kotaczy i u rzeźnika mięsa dla gości żałobnych. Staruszka krzątała się jeszcze kilka dni w domu poczem położyła się do łóżka i wkrótce umarła. Podobno nigdy nie chorowała.

* **Zabrze.** Woznica Jakób Dandek stał jechał czwartą klasą z Kędzierzyna do Zabrze. Miał on przy sobie torebkę z 700 markami. Dandek się podczas podróży zdrzemnął, a jakiś inny podróżny skorzystał z tej sposobności i skradł mu tę torebkę z wszystkimi pieniędzmi.

Z różnych stron.

* **Z Galicyi.** Uroczystość grunwaldzka w Krakowie odbędzie się według następującego porządku: Czwartek 14-go lipca: za-

wody związkowe w grach i ćwiczeniach strzeleckich, pływaczych, wioślarskich, kolarskich i szermierczych. Piątek 15, lipca: 5 i pół rano: próba ćwiczeń i zawód odziałów konnych. 5 i pół popoł: Ćwiczenia publiczne sokolstwa polskiego i Sokolów z innych krajów słowiańskich. Wieczorem: przedstawienie teatralne, festyn w parku krakowskim. Niedziela 17, lipca: 8 rano Msza polowa na Błoniach (ogromnej łące przed miastem), o 9 tej pochód uroczysty przez miasto na Wawel, gdzie sokolstwo złoży wieniec na grobie Jagielly. O 4 i pół po poł. Ćwiczenia publiczne. Wieczorem przedstawienie teatralne i festyn w parku Jordana. Poniedziałek 18-go lipca: zawody w grach i wycieczki.

We Lwowie odbył się obchód grunwaldzki w ubiegłą środę i wypadł wspaniale wśród najpiękniejszej pogody. Mszę polową na boisku łyżakowskim celebrował arcybiskup lwowski, ks. Bilszewski, kazanie wygłosił ks. biskup bandurski. Nastroj tysięcy publiczności był podniosły. Z boiska kilkanaście tysięcy osób udało się pochodzić, we wzorowym porządku do miasta. Pochód zakończył się przed gmachem teatru miejskiego. W południe teater miejski zapelnili przedstawiciele rozmaitych instytucji, delegacje i t. d. Wszyscy byli w strojach uroczystych, wiele osób w strojach narodowych. Przemówienie prof. Oswalda wywarło wrażenie olbrzymie. Żywy obraz przyjęto długo niemilkającą burzą oklasków. Po południu grunwaldzkie ćwiczenia Sokolów wypadły wspaniale.

Rozmaitości.

Eksplzoya fabryki prochu. W Sevran Livry, we Francyi, wyleciała państwowa fabryka prochu w powietrze. Huk był tak olbrzymi, że około 20 kilometrów go słyszano, we wszystkich wsiach okolicznych powylały szyby z okien skutkiem nacisku powietrza. Podczas eksplozji znajdowało się w fabryce 450 robotników obojga płci, lecz robotnicy byli od siebie dość daleko rozdzieleni. Jaka była przyczyna eksplozji dotąd nie wyswietlono. Jeden robotnik został ciężko zraniony. Sledztwo wytoczone.

Syn królewski w szkole ludowej. Siedmioletni synek króla Jerzego angielskiego rozpoczął naukę w zwyczajnej szkółce elementarnej w miasteczku nadbrzeżnym Broadstrait, gdzie go wysłano, aby wzmocnił swój organizm. Od lutego uczęszcza do szkółki pod wezwaniem św. Piotra i zyskał już sobie dużo przyjaciół wśród kolegów. Codzień rano idzie pieszo do śniadania w tornistrze i wraca dopiero po południu do swej rezydencji za miastem, York Gate House. Książę wraz z kolegami ćwiczy się w gimnastyce i sportach.

Zimna krew kapitana. Parowiec »Grecian« jadący z Philadelfii do Bostonu (Ameryka) w drodze nawiedzony został przez pożar. Kapitan o północy zwołał wszystkich 80 pasażerów i oświadczył, że pożaru stłumić już nie można, lecz że nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Poczem kazał grać na fortepianie i rozpoczęła się tańcówka na pokładzie, a w dolnej części szalał pożar. Wrócono do Filadelfii lecz wczasy jeszcze, nikt nie odniósł żadnego szwanku.

Od redakcyi.

(—) Panu S. M. w Berlinie dziękujemy za pomoc i za interesowanie się sprawą naszą. Gazety, o ile będą w zapasie, wyślemy.

Sprzedaje, dzierżawy i licytacye.

— Przed sądem okręgowym w Pasymiu sprzedawana będzie dnia 14 września przed poł. o 10 posiadłość właściciela młyna Augusta Thiela. Sprzedaż zapisana jest w aktach sądowych pod dniem 17 czerwca.

Agifujcie za Gazetą Olsztyńską.

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

Na przyjęcie do Komunii św.

polecamy

książki do nabożeństwa

polskie i niemieckie w pięknych i trwałych oprawach

po niebывało tanich cenach.

Również polecamy nasz wielki zapas różańcy, szkaplerzy oraz wszelkich innych artykułów religijnych.

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.



W niedzielę umarła po dłuższej cierpliwie znoszonych chorobach, opatrzona Sakramentami św. nasza droga dobra matka

Anna Mayska

z domu **Blązejewska**

w 66 roku życia.

O pobożne westchnienie za jej duszę prcsi

zasmucona Rodzina.

Tomaszkowo, 3 lipca 1910.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7. lipca o godzinie 10 tej w Szenwyzie.

Otrzymałmy i polecamy książeczkę:

Dwór niebieski

czyli modlitwa św. Luitgardy przez Karmelitę

J. B. R. przełożył ksiądz Józef Adamczyk.

Cena 25 fen. Prosimy o spieszne zamówienie, ponieważ książeczek tych mamy niewiele w zapasie.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

Pilni chłopcy

liczący 13—15 lat życia, którzy chcą zostać misjonarzami dla naszego ludu na obczyźnie przebywającego mogą być przyjęci do naszego zakładu wychowawczego „Collegium Marianum“ w Wadowicach na Kopcu.

Wszelkie zgłoszenia i zapytania pod tym względem proszę przysłać aż do 1 sierpnia pod adresem: Ks. Superior

Alojzy Majewski

Wadowice-Kopiec
Galicya.

Kowal

poszukuje miejsce w wiejskiej kuźni, lub chce takową kupić. Zgłoszenia pod C. E. 100 do ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“.

Baczność!

Polecam na obecną porę: **najlepsze maszyny do sieczenia trawy i zboża.**

Grabie (Rechen) od 60 m.

Młóckarnie

w rozmaitych gatunkach do prostej słomy i z cepami.

Najlepsze centryfugi

w cenie od 60 do 500 mk., oraz wszelkie inne

maszyny rolnicze

po cenach najtańszych także na odpłatę. Wysyłka **franko** do najbliższej stacji kolejowej kupującego. Zamiejscowym kupującym wracam kszta biletu kolejowego.

F. Kłodziński,

Olsztyn, ulica Koronowa 35,
skład i handel maszyn rolniczych.
Przyjmę jeszcze kilku **agentów** na wysoka prowizja.

(Dzwignie)

Tregry

cement portlandzki,
papy na dachy, smołę,
plecionkę trzcinową,
plecionkę ceglową,
gips każdego rodzaju,
kleje,
płyty do fundamentów,
plecionkę drutową,
obicia do drzwi i okien,
drzwiczki do pieców,
platy kuchenne,
kuchenki
poleca tanio

Moritz Lachman,

Rynek 8.

Starą oblekę

kupuje się **najlepiej i najtańiej** u

Herm. Frankensteina

ul. Prosta 15

Ostatni zakup za 10.0 marek odebrałem w tych dniach z Inowrocławia, Gniezna i Poznania.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą fabakę do zazywania sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. **Zeppelina**
(obok p. Schoeneberga).

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,

ulica Lipsztacka 28.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby**, bułteika po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z uszczuć będzie. **Georg Kothe Nachf. Berlin.** — Do nabycia w domu wysyłkowym **J. Chmurzyński Schwetz a W. Bergstr. 2.**

Cygary

papierosy, w różnych gatunkach, dalej **tabakę do żucia i zazywania** poleca **Emil Draber** skład cygar w **Biskupcu**, ulica Długa (Lauggasse) 32.

Moją posiadłość

3 kilometry od Olsztyna składająca się z około 100 mórg dobrej ziemi z bardzo dobrem zbożem i inwentarzem, budynki murowane pod dachówką i pięknym ogrodem owocowym zamierzam zaraz z wolnej ręki sprzedać.

P. Lipsky w Jondorfie (Jommendorf bei Allenstein).

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości, są moje, systemu **Singera** (Schwingschiff, Ringschiff i Central Bobbin)

maszyny  do szycia

dla użytku domowego i dla rzemieślników. **Maszyny familijne** za 55 marek.

Długoletnia gwarancya. Bezpłatna nauka wyszywania. **Skład wszelkich przybórów igiel, oleju itd.** Reperacya prędko i tanio. Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 5.

Pamiątki pierwszej Komunii św.

piękne naszyjniki (łańcuszki) z krzyżykami medalionami, obrazki i różne inne podarki poleca księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.